STUDIA PRAWNO-EKONOMICZNE, t. XCI/1, 2014
PL ISSN 0081-6841 s. 123–152

Jakub SKOMIAŁ*

SPÓR POLSKO-KRZYŻACKI W KRONICE JANA DŁUGOSZA

Słowa kluczowe: spór polsko-krzyżacki, Jan Długosz

1. Uwagi wstępne

Życie i twórczość kanonika krakowskiego Jana Długosza (1415–1480) przypadły w dziejach Polski na okres wyznaczony dwoma wydarzeniami, stanowiącymi kulminacyjną fazę stosunków polsko-krzyżackich[1]: zwycięstwem grunwaldzkim (1410 r.) i zwycięskim zakończeniem wojny trzynastoletniej (1466 r.). Pierwsze z nich, będąc momentem przełomowym w ponad stupięćdziesięcioletnich stosunkach polsko-krzyżackich, oznaczało początek okresu polskiej przewagi, zwieńczonej II pokojem toruńskim. Efektem „Wielkiej wojny" (1409–1411) było również rozpoczęcie przez stronę polską działań podczas Soboru w Konstancji (1414–1418).

Na początek wojny trzynastoletniej (1454–1466) przypadło rozpoczęcie przez Długosza dwudziestopięcioletniej pracy (1455–1480) nad *Rocznikami czyli Kronikami…*[2], ukończonymi u schyłku życia historyka. Opisane w nich wydarzenia

* Dr, Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki; e-mail: jakub.skomial@gmail.com

[1] Na temat faz, możliwych do wyróżnienia w trwających trzysta lat stosunkach polsko-krzyżackich i ponad sto pięćdziesiąt lat sporach terytorialnych o Pomorze i ziemie sąsiadujące – zob. **Skomiał J.**, *Aspekty prawne sporu polsko-krzyżackiego do rozpoczęcia Soboru w Konstancji*, [w:] **Z. Rau**, **T. Tulejski** (red.), *Bellum iustum versus bellum sacrum. Uniwersalny spór w refleksji średniowiecznej. Konstancja 1414–1418*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2014, s. 92–124.

[2] **J. Długosz**, *Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, PWN, Varsaviae 1964 i n., z tłum. J. Mrukówny i in., *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, PWN, Warszawa 1961 i n., wznowienie – Warszawa 2009. Dla potrzeb niniejszego tekstu z pierwszego

często były przedstawiane z perspektywy znajomości ich późniejszych skutków. Do takiej grupy należały m.in. dzieje sporu polsko-krzyżackiego, łącznie z próbą decydującego rozwiązania mającego miejsce podczas obrad soborowych w Konstancji[3] i kwestią *Satyry* Jana Falkenberga[4].

Spór między Królestwem Polskim a zakonem krzyżackim od początku XIV w. miał charakter terytorialny, a od przełomu XIV i XV w. także ideowy. Podstawą Długoszowego przedstawiania sporu terytorialnego była radość z zakończenia wojny trzynastoletniej[5], połączona z wizją dalszej rewindykacji utraconych ziem polskich[6]. Historyk od samego początku akceptował akt inkorporacyjny z 1454 r., a prowadzoną wojnę uznał za słuszną. Pragnął doczekać powrotu do Polski Śląska, ziemi lubelskiej i Pomorza Słupskiego, obszarów leżących na zachód od ówczesnej granicy państwa polskiego, uważanej przez niego za nienaturalną i szkodliwą. Temu kierunkowi rewindykacji odpowiadały wymienione w *Chorografii* trzy miasta biskupie (Wrocław, Kamień, Lubusz)[7], znajdujące się poza granicami Królestwa Polskiego. Jednocześnie, przywiązując wielką wagę do chwalonego definitywnego pokoju z Krzyżakami (1466 r.), postrzegał ten moment jako początek narastania potęgi Polski i przekreślenia wcześniejszych podziałów[8].

---

wydania zostały wykorzystane księgi IX (Warszawa 1975), X i XI cz. 1, obejmujące lata 1406––1412 (Warszawa 1982) i XI cz. 2 – lata 1413–1430 (Warszawa 1985), a ze wznowienia księgi: XI cz. 3 i XII cz. 1 (lata 1431–1444), XII cz. 2 (lata 1445–1461) i XII cz. 3 (lata 1462–1480). Dalej: **R.** z numerem księgi.

[3] Na taka perspektywę przedstawiania wydarzeń wskazuje umieszczony pod rokiem 1311 (R. IX, s. 85) skrót dziejów krzyżackiego władania Pomorzem. Historyk stwierdził, że od czasów króla Kazimierza Wielkiego aż po rok 1466 „Zakon panował nad zagarniętym wbrew prawu Pomorzem dłużej niż tego wymagała godność tak wielkiego Zakonu i religia chrześcijańska aż do chwili, dotąd aż za zmiłowaniem Bożym zwrócono je Królestwu Polskiemu i przyłączono do niego dzięki temu, że jego rycerze, mieszczanie i poddani zbuntowali się przeciwko Zakonowi, a król polski Kazimierz III przez piętnaście lat bez przerwy gnębił Zakon wojną".

[4] **U. Borkowska**, *Treści ideowe w dziejach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Red Wyd. KUL, Lublin 1983, s. 55.

[5] Na jej temat zob. **M. Biskup**, *Trzynastoletnia wojna z zakonem krzyżackim 1454–1466*, Wyd. MON, Warszawa 1967; **M. Biskup**, **G. Labuda**, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka, społeczeństwo, państwo, ideologia*, Wyd. Morskie, Gdańsk 1986.

[6] Treść II pokoju toruńskiego została przez Długosza przedstawiona w formie oddającej istotę treści dokumentów pokojowych (R. XII, s. 171–174). Fragment ten został poprzedzony obszernym komentarzem wskazującym m.in. na szczególną rolę Opatrzności Bożej (R. XII, s. 168–169).

[7] **J. Skomiał**, *Polacy i ich terytorium w świetle I księgi „Annales seu Cronicae" Jana Długosza*, [w:] *Symbole historio-iuridicae Lodziensis Julio Bardach dedicatae*, Wyd. UŁ, Łódź 1997, s. 160.

[8] „I odtąd teren Królestwa Polskiego zaczął się rozciągać w różne strony i szerzyć sława swego imienia dzięki zbawiennej roztropności, odpowiedniej umiejętności i raczej boskiej niż ludzkiej

Udział Długosza w przygotowaniu i zawarciu II pokoju toruńskiego stanowił szczególny moment w jego dwudziestopięcioletniej działalności dyplomatycznej[9]. Kanonik krakowski uczestniczył w dyplomatycznej stronie zakończonej wojny, nie tylko jako prowadzący badania historyczne, potrzebne dla udowodnienia praw Polski do terenów pomorskich i pruskich[10], ale także jako dyplomata „szczęśliwej ręki", dzięki niedawnym sukcesom odniesionym w służbie Zbigniewa Oleśnickiego[11]. Długoszowi powierzono przede wszystkim funkcję eksperta-historyka, przygotowującego argumentację historyczną popierającą postulaty polskie. W 1464 r. dołączył do grupy uczonych-ekspertów prawników celem wzbogacenia ich argumentacji materiałem historycznym[12]. Dzięki swoim badaniom nad dziejami krzyżackimi, stał się niekwestionowanym autorytetem. Jego znajomość tej problematyki jest szczególnie widoczna w przedstawianiu kolejnych procesów polsko-krzyżackich czy prób rozwiązania sporu terytorialnego.

Zakres merytoryczny poruszanej problematyki wyznaczył dwuczęściowy układ przedstawionego tekstu. Część pierwsza została poświęcona wybranym elementom mentalności Długoszowej, stanowiącym podstawę jego spojrzenia na spór polsko-krzyżacki, oraz problematyce ujęcia państwa polskiego i jego terytorium. Część druga obejmuje przedstawioną przez kanonika krakowskiego ocenę istotnych wydarzeń, mających miejsce w toku tego sporu (kolejne traktaty pokojowe i wydawane wyroki). Została ona poprzedzona Długoszową oceną Krzyżaków. Całość kończą wnioski.

---

opiece. Zwycięzcy zmieszali się ze zwyciężonymi i wrogowie czarnego krzyża z jego czcicielami. Po okrutnych i krwawych wojnach, prowadzonych z jego czcicielami na lądzie i morzu siłami zbrojnymi i chytrymi, podstępnymi poczynaniami, po ciężkich nienawiściach, którym z trudem mogła położyć kres wylewana przez 13 lat krew, zawarto na dobrych warunkach trwały pokój na lądzie i morzu" (R. XII, s. 175).

9 Zob. **M. Biskup**, *Działalność dyplomatyczna Jana Długosza w sprawach pruskich w latach 1454–1466*, [w:] **S. Gawęda** (red.), *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. I, PWN, Warszawa 1980, s. 141–167; **idem**, *Dyplomacja polska czasów Kazimierza Jagiellończyka*, cz. 1, *W kręgu wielkiego konfliktu zbrojnego z Zakonem Krzyżackim (1447–1466)*, [w:] **M. Biskup**, **K. Górski**, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, PWN, Warszawa 1987, s. 173–229.

10 Długosz uchodził za znawcę materiałów archiwalnych, przede wszystkim zbioru *Lites ac res gestie inter Polonos Ordineque Cruciferorum* (np. R. IX, s. 230, 241, 247, 250 czy 284). Zob. **F. Papée**, *Jan Długosz, jego czasy i jego dzieła*, Tow. Pedagog., Lwów 1897; **J. Dąbrowski**, *Dawne dziejopisarstwo polskie do 1480 r.*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964, s. 202.

11 Tymi sukcesami były: przywiezienie z Rzymu kapelusza kardynalskiego dla Zbigniewa Oleśnickiego (1449 r.) i uspokojenie sytuacji na Spiszu.

12 R. XII, s. 83 i n.

2. Podstawa Długoszowego spojrzenia na spór polsko-krzyżacki

Jedną z cech mentalności Jana Długosza było myślenie kategoriami wspólnot komunikatywnych[13]. W ujęciu subiektywnym przez taką wspólnotę należy rozumieć grupę społeczną, której członkowie odczuwają więź z nią jako całością i innymi ludźmi ją tworzącymi[14]. Długoszowe wspólnoty komunikatywne tworzą hierarchiczny układ (kryterium ilościowe) rozmaitych grup społecznych, wyróżnionych ze względu na czynnik łączący jednostkę z daną społecznością (kryterium jakościowe). Są to wspólnoty: najmniejsze – Kraków jako miasto i kapituła krakowska; szersze – ziemia krakowska (Małopolska) i diecezja krakowska; jeszcze szersze – polska wspólnota narodowa (państwo polskie) i wspólnota kościelna, obejmująca całe duchowieństwo polskie. W tym układzie rozszerzających się wspólnot wyraźną granica jest państwo narodowe, oddzielające poniższe wspólnoty od najszerszych: słowiańskiej, chrześcijańskiej i ogólnoludzkiej.

Dla omawianej problematyki istotne znaczenie maja dwie wspólnoty: XV-wiecznego państwa polskiego i chrześcijańska, obejmująca swym zasięgiem cały ówczesny świat chrześcijański. Odpowiadają one dwóm podstawowym cechom mentalności Długosza – religijności i patriotyzmowi, które, wzajemnie powiązane, tworzą najbardziej charakterystyczny rys jego poglądów, widoczny szczególnie przy ocenianiu wydarzeń czy postaci[15].

Wskazane cechy poglądów Długoszowych pozwalają wydzielić dwie podstawy przedstawiania przez niego ideowego aspektu sporu polsko-krzyżackiego. Podstawą szerszą było istnienie dwóch światów (kręgów): chrześcijańskiego i pozostającego poza nim – pogańskiego. Ta dychotomia powodowała istnienie podwójnych norm, jednych dla chrześcijan, drugi dla pogan. Dopiero przyjęcie chrztu, czyniące z nich równorzędnych członków wspólnoty chrześcijańskiej, przekreślało ten podział[16]. Oba te kręgi ujmowane były jako swoiste monolity. W odniesieniu do świata chrześcijańskiego wyrażało się to w określeniu „chri-

[13] **M. Koczerska**, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, Studia Źródłoznawcze 1971/XV, s. 129 i n.

[14] W ujęciu obiektywnym wspólnoty komunikatywnej więź jest wyznaczana przez warunki zewnętrzne (geograficzne, dziejowe, ekonomiczne).

[15] **W. Szelińska**, *Jan Długosz. Stolico e primo geografo polacco*, Zakł. Nar. im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 23.

[16] Np. R. I, s. 169 i 177; R. III, s. 77: zob. **L. Winowski**, *Stosunek średniowiecznej Europy do obcych-innowierców*, Prawo kanoniczne 1961/4, s. 593–680.

stianitas”[17], oznaczającym zarówno wiarę chrześcijańską, jak i jej wyznawców i kraje przez nich zamieszkane.

Teren styku chrześcijańsko-pogańskiego, przesuwającego się w dziejach ze względu na postęp akcji chrystianizacyjnej, był miejscem szczególnych zasług dla chrześcijaństwa[18]. Działania zbrojne przeciwko pogańskim wrogom były wspólną sprawa chrześcijan, a zatargi między państwami chrześcijańskimi uznawano za ułatwiające działanie tych wrogów.

Istnienie „christianitas” powodowało, że dla przebiegu sporów terytorialnych prowadzonych przez dwa państwa chrześcijańskie, znajdujące się w obrębie tej wspólnoty, ważne było odwoływanie się obu stron do papiestwa i cesarstwa (akcje dyplomatyczne, wytaczanie procesów kanonicznych), do innych władców chrześcijańskich (wszczynanie procesów arbitrażowych) oraz do obradującego soboru.

Dla „christianitas” początku XV w. takim soborem był zwołany przez papieża Jana XXIII i króla Zygmunta Luksemburczyka. Stanowił on jedno z najważniejszych wydarzeń epoki, największe średniowieczne zgromadzenie, będące wielkim forum doktrynalnym[19]. Przez cztery lata w Soborze wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi (głównie reprezentanci episkopatów, przedstawiciele uniwersytetów, wielcy panowie świeccy, ówcześni humaniści i wybitni uczeni). Jego celem było przede wszystkim położenie kresu schizmie, pogłębionej na początku XV w., przeprowadzenie reformy Kościoła zgodnie z ideami koncyliaryzmu, ustosunkowanie się do ruchów heretyckich i sprawa unii z prawosławnymi[20]. Miano także rozstrzygnąć kilka sporów, m.in. polsko-krzyżacki[21], który nie był jednak zagadnieniem najważniejszym[22].

W Konstancji spór polsko-krzyżacki toczył się równolegle w dwóch tzw. procesach. Przedmiotem pierwszego, tzw. procesu o zasady (*proces doctrinalis*), były wartości, którymi należy kierować się nawracając pogan (m.in. bezzasad-

---

[17] **J. Tazbir**, *Polska przedmurzem Europy*, Wyd. Książkowe Twój Styl, Warszawa 2004, s. 11.

[18] **W. Polak**, *Aprobata i spór. Zakon Krzyżacki jako instytucja kościelna w dziełach Jana Długosza*, Tow. Nauk. KUL, Lublin 1999, s. 165.

[19] Z bogatej literatury wskazać należy przede wszystkim: **A. Franzen**, *Sobór Konstancjański. Problemy, zadania i stan badań*, [w:] **P. Taras** (red.), *„Concilium”. Międzynarodowy przegląd teologiczny. Wybór artykułów 1–10 z numeru 1865/6*, Poznań 1968, s. 506–532; **K. Pieradzka**, *Dwie relacje kronikarskie o Soborze w Konstancji*, [w:] **J. Garbacik i in.** (red.), *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, PWN, Warszawa 1960, s. 235–253; **W. Brandmuller**, *Das Konzil von Konstanz 1414–1418*, Bd I–II, Paderborn, 1991–1998; **Ph.H. Strup**, *The Reform of the Concil of Constanc (1414–1418)*, London 1994.

[20] **D. Hay**, *Europa w XIV i XV wieku*, tłum. H. Zaremska, PIW, Warszawa 2001, s. 250.

[21] **K. Baczkowski**, *Dzieje Polski średniowiecznej (1370–1506)*, Fogra, Kraków 1999, s. 109.

[22] **S. Szczur**, *Historia Polski. Średniowiecze*, Wyd. Literackie, Kraków 2002, s. 496.

ność nawracania siłowego) i w stosunkach miedzy państwami chrześcijańskimi. Przedmiotem procesu drugiego, tzw. procesu prawnego (*proces sus iudicalis*), były konkretne polsko-krzyżackie spory terytorialne. Proces ten toczył się z długimi przerwami, wywołanymi cesarskimi nieobecnościami, przed komisją powołaną przez Zygmunta Luksemburczyka. Komisją tą kierował kardynał Franciszek Zabarella[23], a Polskę reprezentował Mikołaj Trąba[24]. W procesie o zasady polskim przedstawicielem był Paweł Włodkowic, który przedstawił dwa swoje traktaty *O władzy papieża i cesarza wobec niewiernych* i *Quoniam terror*, obalające tezy przeciwników[25].

Postawą węższą Długoszowego spojrzenia na spór polsko-krzyżacki w aspekcie ideowym była skuteczność akcji misyjnej prowadzonej na Litwie przez Polskę oraz obrona chrześcijańskiego charakteru króla Władysława Jagiełły.

Skuteczność stopniowej chrystianizacji co najmniej części społeczeństwa litewskiego i żmudzkiego powodowała tracenie przez Zakon uzasadnienia do swego istnienia nad Bałtykiem. W tej sytuacji Krzyżacy przez pół wieku podejmowali rozmaite działania zmierzające do podważenia ugody z Krewa[26], a okresowo negowali czy pomijali skutki chrztu Władysława Jagiełły, Litwinów i Żmudzinów[27].

W ujęciu Długosza, Władysław Jagiełło był gorliwym wyznawcą wiary katolickiej, wyróżniającym się działalnością misyjną[28]. Był tak wielkim krzewicielem wiary chrześcijańskiej wśród pogan, że został uznany za apostoła narodów litewskiego i żmudzkiego[29]. Pisząc o osobistym udziale króla Władysława w akcji misyjnej, kanonik krakowski podkreślał wykorzystywanie przez niego wszelkich dostępnych środków pokojowych, dających trwałe efekty (nauczanie podstaw religii[30], kierowanie niszczeniem obiektów dawnego kultu[31], obdarowywanie nawracanych, ufundowanie i zabezpieczenie kościoła katedralnego w Miednikach

---

[23] **J. Krzyżaniakowa**, **J. Ochmański**, *Władysław II Jagiełło*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1990, s. 230.

[24] **R. Palacz**, *Filozofia polska wieków średnich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 180; zob. **T. Silnicki**, *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, PAX, Warszawa 1954.

[25] **K. Baczkowski**, *Dzieje Polski*…, s. 111.

[26] **M. Biskup**, **G. Labuda**, *Dzieje zakonu*…, s. 359.

[27] **E. Christiansen**, *Krucjaty północne*, przeł. J. Szczepański, REBIS, Poznań 2009, s. 85–98.

[28] **J. Skomiał**, *Jan Długosz o Władysławie II Jagielle (Charakterystyka króla w świetle „Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae)*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Iuridica 1994/61, s. 19.

[29] R. XI 3 i XII 1, s. 143; por. **M.T. Zahajkiewicz**, *Chrzest Litwy*, [w:] **idem** (red.), *Chrzest Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Red. Wyd. KUL, Lublin 1990, s. 33–56.

[30] R. XI 2, s. 22.

[31] *Ibidem*, s. 20.

oraz dwunastu kościołów parafialnych[32], ustanowienie specjalnego zwierzchnika nad Żmudzinami[33]).

W toku soboru w Konstancji, dążąc do obalenia tezy o pozorności akcji chrystianizacyjnej, prowadzonej przez Władysława Jagiełłę, strona polska przedstawiła (1415 r.) grupę ochrzczonych Żmudzinów[34]. Ci zaś ujawnili katalog nieprawości krzyżackich, oskarżając zakon o okrucieństwa i utrudnianie akcji chrystianizacyjnej[35]. Szczególnym powodem do dumy był list papieski chwalący pobożność i gorliwość króla polskiego w krzewieniu wiary chrześcijańskiej. Otrzymanie tego listu było odpowiedzią papieża i obradującego soboru na powiadomienie o polskich sukcesach w działalności chrystianizacyjnej. Posłużył – co Długosz podkreślił – rozgłaszaniu wśród chrześcijan wiadomości o powodzeniu tej akcji[36].

Obronie chrześcijańskiego charakteru Władysława Jagiełły służyło także krytyczne przedstawienie *Satyry* Jana Falkenberga, autora *Księgi o doktrynie władzy cesarza i papieża* i paszkwilu (1412 r.) *Satyra przeciw herezji i innym niegodziwością Polaków i ich króla Jagiełły*[37]. Podstawą zawartych w niej poglądów było kanonistyczne przekonanie o możliwości usunięcia władcy uznanego przez papieża tyranem (heretykiem). W związku z tym Falkenberg zażądał ustalenia przez sobór, że Władysław Jagiełło i Polacy są heretykami. Skutkiem tego król byłby pozbawiony korony, a ziemie byłyby zajęte przez zakon jako egzekutora wyroku[38].

Zgodnie ze swoją metodą opisywania wydarzeń i postaci, całość narracji dotyczącej *Satyry* Długosz zamknął fragmentem podsumowującym i oceniającym sprawę. Przedstawiając Falkenberga, stwierdził, że napisał on swoją książeczkę

---

[32] *Ibidem*, s. 23.

[33] *Ibidem*, s. 24.

[34] Zob. **M. Banaszak**, *Chrzest Żmudzi i jego reperkusje w Konstancji*, [w:] **M.T. Zahajkiewicz**, *Chrzest Litwy*…, s. 57 i n.

[35] **J. Krzyżaniakowa**, **J. Ochmański**, *Władysław II Jagiełło*…, s. 234.

[36] R. XI 2, s. 86–87; zob. **M. Banaszak**, *Chrzest Żmudzi*…, s. 57–77.

[37] Na temat *Satyry* i jej autora zob. **M. Włodek**, *Odnaleziona „satyra" Falkenberga*, Studia Historyczne 1971/XIV/4 (55), s. 477 i n.; **J. Fijałek**, *Dwaj dominikanie krakowscy: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg*, Lwów 1925, s. 30 i n.; **J. Sondel**, *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymsko-katolicki*, Wyd. UJ, Kraków 2006, s. 287 i n.; **B. Boss**, *Johannes Falkenberg OP und der preussich-polniche Streit vor dem Konstanzer Konzil*, Zeitschrift fur Kierchengeschrichte 1896/16, s. 386 i n.; **H. Boockmann**, *Johannes Falkenberg. Der Deutsche Orden und die polnische Politik. Untersuchungen zur politischen Teorie des suteren Mittelalters. Mit einen Auhang: Die Satire des Johannes Falkenberg*, Gottingen 1975.

[38] **K. Pieradzka**, *Uniwersytet Krakowski w służbie państwa i wobec sporów w Konstancji i Bazylei*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, PWN, Kraków 1964, s. 105; **J. Sondel**, *Zawsze wierny*…, s. 288.

w nadziei zysku, będąc autorem wynajętym przez Krzyżaków (z „wielkiej chciwości, w nadziei zysku i z własnej woli jak to często zwykł mawiać”[39]). Dlatego, zdaniem historyka, rzeczą dużo bardziej odpowiednią było utrwalić „kiedy ta zakała zmarła, niż kiedy się urodziła”[40].

Długosz podkreślił, że sobór dbając o dobre imię Władysława Jagiełły („tak wielkiego króla”) potępił *Satyrę* wyrokiem ostatecznym, a jej autora skazał na dożywotnie więzienie. Przejawem powszechnego potępienia było – w ujęciu Długoszowym – podpisanie wyroku skazującego przez wszystkich kardynałów i wszystkie narodowości. Według historyka „ojcowie i książęta soboru” cierpieli i boleli nad tym, że jeden mnich, zapominając o „swym stanie i powołaniu przedstawił raczej brudne i obrzydliwe wymioty niż satyrę” na sławnego króla, krzewiciela wiary chrześcijańskiej. Jako szczególnie krytykującego Falkenberga Długosz wskazał Franciszka Zabarellę, kardynała Florencji[41].

W tej opowieści Długosz podkreślił także zabiegi „bezczelnych” Krzyżaków dążących do tego, aby papież Marcin V złagodził wydany wyrok skazujący[42]. Zdaniem historyka, zapowiedź polskiego protestu w tej sprawie, skierowanego do przyszłego soboru, stała się jednym z czynników, który nakłonił papieża Marcina do zatwierdza wyroku[43].

Podsumowując sprawę *Satyry* Długosz powtórzył trzy argumenty wykorzystane przeciwko Falkenbergowi: jego cechy, stanowisko soboru i charakter jego książeczki. Podsumowanie to znalazło się we fragmencie *Annales*, dotyczącym podejmowania przez króla polskiego i jego doradców decyzji co do dalszego postępowania. Zebrani doradcy mieli sugerować zlekceważenie *Satyry*. Kierowali się przy tym zarówno cechami Falkenberga (człowiek lekkomyślny i godny pogardy), jak i stanowiskiem Kościoła (potępienie soborowe, odpowiednie ukaranie autora). Poradzono zatem królowi, aby to pismo (fałszywe, pełne kłamstw i błędów) potraktował powierzchownie i nie przywiązywał do niego wielkiej wagi. Uznali, że ewentualne podniesienie poważniejszych zarzutów wobec *Satyry* wymagać będzie udzielenia odpowiedzi w ten sam sposób, tj. satyrą napisaną

[39] R. XI 2, s. 69–71.

[40] *Ibidem*, s. 71.

[41] *Ibidem*, s. 70. W tym miejscu *Annales*… Długosz umieścił, być może fikcyjny, tekst mowy kardynała Zabarelli. **U. Borkowska** (*Treści ideowe*…, s. 55) podkreśliła przesadę historyka w pisaniu o przychylności Ojców Soboru dla sprawy polskiej. Por. **L. Ehrilch**, *Sprawa Falkenberga na Soborze w Konstancji*, Sprawozdania PAU 1952/53, s. 384–391; **H. Boockmann**, *Jan Falkenberg i jego obrona zakonu krzyżackiego*, tłum. J. Szewczyk, Zapiski Historyczne 1976/41, s. 4, s. 61–65.

[42] R. XI 2, s. 82–86.

[43] **J. Sondel**, *Zawsze wierny*…, s. 291.

przez innego równie bezczelnego micha, który, nie szczędząc obelg, podejmie spór z Falkenbergiem[44].

3. Państwo polskie i jego terytorium według Długosza

W czasach Długoszowych państwo polskie miało charakter publiczno-prawny, oznaczający związanie korony (symbolu panowania) i władzy, oderwanych od osoby władcy, z państwem jako całością. Określane było przede wszystkim jako „Korona Królestwa Polskiego", ale także jako „Regnum Poloniae" czy „respublice"[45]. Każde z tych określeń akcentowało co innego, a połączone razem były dla człowieka późnego średniowiecza państwem[46].

Więź miedzy pojęciem „Regnum Poloniae" a „Corona Regni" można ująć następująco: pierwsze z nich wskazywało przede wszystkim na aspekt terytorialny i ludnościowy, a drugie – na aspekt publicznoprawny przejawiający się we władzy zwierzchniej[47]. Państwo określone jako „regnum" obejmowało terytorium (odrębne, niezależne od władcy), władzę i treść ideową, będącą określonym programem politycznym[48]. Terytorium pozwalało wyznaczyć obszar państwa z uwzględnieniem zamieszkującej ludności[49]. Dla tak rozumianego politycznego obszaru etnicznego więzią ideową była rozwijająca się stopniowo polska świadomość narodowa, a wyrazem – koronacja[50].

Konsekwencją publicznoprawnego charakteru państwa była m.in. zasada niepodzielności i niezbywalności terytorium[51]. Pojęcie „Corona Regni" odnosiło się zatem także do ziem znajdujących się jeszcze poza jej władzą[52]. Podkreślało

---

[44] R. XI 2, s. 87.

[45] Na ten temat zob. m.in.: **Z. Kuksewicz**, *Zarys filozofii średniowiecznej. Filozofia łacińskiego obszaru kulturowego*, PWN, Warszawa 1986, s. 470–484; **K. Grzybowski**, *Rozwój myśli państwowej na Uniwersytecie Krakowskim w I połowie XV wieku*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*…, s. 143–144.

[46] **K. Grzybowski**, *Ojczyzna, naród, państwo*, PIW, Warszawa 1977, s. 39.

[47] **J. Bardach**, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I: *Do połowy XV wieku*, PWN, Warszawa 1973, s. 386.

[48] **J. Krzyżaniakowa**, *Pojęcie państwa i narodu w „Rocznikach" Jana Długosza*, [w:] *Długossiana*…, cz. II: Referaty i komunikaty wygłoszone na międzynarodowej sesji w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1980 r., Warszawa – Kraków 1985, s. 73–82.

[49] **J. Baszkiewicz**, *Władza*, Ossolineum, Wrocław 1999, s. 46–47.

[50] **E. Długopolski**, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Universitas, Kraków 2009, s. 225–226.

[51] **T. Maciejewski**, *Historia powszechna ustroju i prawa*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 217.

[52] **J. Dąbrowski**, *Korona Królestwa Polskiego w XIV wieku. Studium z dziejów rozwoju polskiej monarchii stanowej*, Universitas, Kraków 2010, s. 40 i n.

nierozerwalność i organiczne połączenie w całość (państwo) części skupionych pod władzą Korony Królestwa – symbolu jedności[53].

Przywiązanie przez kanonika krakowskiego szczególnej wagi do problematyki terytorium państwa polskiego wynikało z trzech ważnych powodów. Po pierwsze – władanie terytorium było dla Długosza przejawem istnienia państwa, wyznaczając jego przestrzenny zasięg. Wszelkie zmiany terytorialne były przez niego oceniane z punktu widzenia świetności państwa. Utrata pewnych ziem była symbolem słabości, a nowe zdobycze i odzyskanie utraconych – przejawem potęgi państwa. Dlatego Długosz „nie tylko boleje nad każdą utratą ziem polskich, jak również zaprzepaszczoną okazją do ich odzyskania"[54], ale również podkreśla polityczno-prawne znaczenie świętopietrza – symbolu jedności terytorium i trwałości granic Królestwa Polskiego[55]. Od chwili ustanowienia dawało ono „trwałą gwarancję aby nikt nie mógł bezwolnie zajmować lub uszczuplić granic. Nałożona bowiem wtedy opłata pieniężna dawała jawne świadectwo, że kraj ten należał i należy do Królestwa Polskiego, a zatem stanowiła nieustanny wyrzut dla najemców i ich ofiar (przypominając im) ich niewierność i przewrotność"[56] Głównym argumentem wykorzystywanym przez Długosza była ciągłość świętopietrza[57], a wszelkie zmiany w tym zakresie były przez kanonika krakowskiego tłumaczone decyzjami papieskimi[58], a nie działalnością wrogów państwa polskiego, dążących do oderwania niektórych ziem. O stosunku historyka do świętopietrza najlepiej świadczy wyrażone przez niego życzenie „by ruskie, litewskie i pruskie prowincje Polski, które później zostały przyłączone do Polski, obciążone zostały podobną daniną, jako świadectwem dla przyszłych wieków i pokoleń potwierdzającym granice i prawa Królestwa Polskiego"[59].

Drugą przyczyną Długoszowego stosunku do spraw terytorialnych było ujmowanie ich jako punktu wyjścia przy omawianiu dziejów narodów. Powiązanie terytorium z narodem było przez kanonika krakowskiego ujmowane dynamicznie. W odniesieniu do dziejów narodu polskiego przejawiało się to w opisywaniu

[53] **J. Kłoczowski**, *Europa słowiańska w XIV–XV wieku*, PIW, Warszawa 1984, s. 94.

[54] **S. Gawęda**, *Ocena niektórych problemów historii ojczystej w „Rocznikach" Jana Długosza*, [w:] *Długossiana*…, cz. I, s. 190.

[55] Kanonik krakowski dwukrotnie pisał o ustanowienie świętopietrza (R. II, s. 23 i R. IX, s. 125). Zob. **J. Ptasiński**, *Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, Akad. Umiejętności, Kraków 1980.

[56] R. II, s. 24.

[57] *Ibidem*, s. 55.

[58] Historyk informował np., że specjalnym przywilejem papieskim diecezja w Kamieniu została zwolniona z obowiązku płacenia świętopietrza (R. II, s. 56).

[59] R. III, s. 60.

zjawiska przesuwania się zachodniej granicy państwa polskiego na wschód[60]. Terminologia stosowana przez historyka w *Chorografii* (I księga *Annales*) pozwala wyróżnić następujące obszary: 1) ojczyzna Polaków, tj. ich ziemie naturalne (*terre naturales*)[61], czyli obszary znajdujące się w dorzeczu Wisły[62]; 2) ziemie niegdyś zamieszkałe przez Polaków; 3) ziemie stanowiące obszar współczesnego Długoszowi państwa polskiego, z granicą przesuniętą na wschód; 4) ziemie wchodzące w przeszłości w skład terytorium państwa polskiego. Uwzględniając podstawy ich przynależności do państwa, Długosz za najważniejsze uznał ziemie tworzące obszar ojczyny Polaków (etniczna i historyczna podstawa przynależności) oraz ziemie podlegające metropolii gnieźnieńskiej (kościelna podstawa przynależności).

Trzecią przyczyną stosunku kronikarza do terytorium państwa było postrzeganie troski o nowe nabytki i przeciwdziałanie stratom jako jednego z kryteriów oceny władców (m.in. opieszałość monarsza jako przyczyna strat terytorialnych[63]). Przykładem może być uznanie dla Władysława Łokietka, niezłomnie dążącego do odzyskania Pomorza[64], akcentowanie starań Witolda dążącego do odzyskania

---

[60] **S. Gawęda**, *Ocena niektórych problemów*…, s. 193.

[61] Określenie to pojawia się często w dziele Długosza, m.in. w słowach wypowiedzianych przez Zygmunta Luksemburczyka podczas zjazdu w Lubowali (R. X i XI 1, s. 218). Znalazło się także w Długoszowym komentarzu do I pokoju toruńskiego: „Jedynie wspomniane Królestwo [Polskie – J.S.] bolało, że zostaje pozbawione należących do niego tytułem prawa naturalnego ziem, których sposobność odzyskania nadarzyła się w czasie oblężenia zamku Malborka" (R. X i XI 1, s. 203).

[62] **U. Borkowska**, *Historiograficzne poglądy Jana Długosza*, [w:] *Długossiana*…, cz. II: Referaty i komunikaty wygłoszone na międzynarodowej sesji w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1980 r., Warszawa 1980, s. 76; **J. Skomiał**, *Polacy i ich terytorium*…, s. 163; **J. Kłoczowski**, *Polacy a cudzoziemcy w XV wieku*, [w:] **Z. Stefanowska** (red.), *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, PWN, Warszawa 1973, s. 49 – autor zwrócił uwagę na to, że „kraj naturalny" był ideałem, różnym od istniejącej rzeczywistości, a przez to bardziej atrakcyjnym. Był zamieszkiwany przez jeden naród, powiązany naturalnymi więziami i rządzony przez naturalnych władców.

[63] Np. R. IV, s. 201–202 (o Bolesławie Śmiałym), R. II, s. 381 (o Mieszku II) czy R. IV, s. 202 (o Władysławie Hermanie).

[64] Przedstawiona przez Długosza charakterystyka Władysława Łokietka (R. IX, s. 57–58) może być uznana za opozycyjną wobec cech Władysława Jagiełły. Pierwszy z nich pokazany został jako człowiek fizycznie i duchowo niezmordowany w prowadzeniu każdej sprawy do końca. Dlatego na wieść o utracie Pomorza i Gdańska zamierzał przybyć tam osobiście, aby udzielić pomocy. Zmiana stanowiska była efektem przekonania go o niemożliwości udzielenia szybkiej pomocy, ze względu na odległość i możliwości militarne. Stanowisko to zostało uznane za godne akceptacji i łatwiejsze do realizacji. Historyk dodał przy tym, że – jak to bywa u wszystkich

Żmudzi[65], czy aprobata dla zachowania Kazimierza Jagiellończyka po zawarciu II pokoju toruńskiego[66]. Z krytyką Długosza spotkały się działania Kazimierza Wielkiego, rezygnującego z ziemi pomorskiej na mocy pokoju kaliskiego[67], czy Władysława Jagiełły godzącego się na I pokój toruński[68]. Władca ten był także krytykowany za zaniedbanie odzyskania ziem utraconych w trakcie polsko-litewskiego oblegania Malborka[69].

4. Kanonik krakowski o Krzyżakach[70]

Dwie okoliczności spowodowały zmienność w ocenianiu zakonu krzyżackiego. Pierwszą było finalistyczne podejście Długosza do stosunków polsko-krzyżackich, a drugą – miejsce zajmowane przez Krzyżaków w Długoszowym układzie wspólnot komunikatywnych.

Zakon należał do wspólnoty chrześcijańskiej, a jego działalność służyła rozszerzaniu granic „christianitas". Oba państwa chrześcijańskie, polskie i krzyżackie, zmagały się z poganami, prowadząc akcje chrystianizacyjne. Jednocześnie zakon krzyżacki znajdował się na zewnątrz węższej wspólnoty, jaką tworzyło Królestwo Polskie, był wobec niej obcy, a przez długi czas – wrogi. Wskazane okoliczności tłumaczą dwoisty stosunek autora *Roczników* do zakonu krzyżackiego[71]. Z jednej strony widział w nim instytucję kościelną o aprobowanych celach, a z drugiej – organizację polityczną wrogą Polsce. Odnosił się do niej w zasadzie

ludzi (szczególnie u Polaków) – wygodniejsze, bo inni mieli zrobić to, co należało załatwić zbrojnie.

65 R. X i XI 1, s. 202; zob. **J. Skomiał**, *Polski portret litewskiego księcia. Witold Kiejstutowicz w świetle „Annales" Jana Długosza* (w druku).

66 R. XII 3, s. 169.

67 R. IX, s. 284–285. Krytyka ta nie została powtórzona w charakterystyce pośmiertnej (R. IX, s. 440–446), w której został pokazany jako prawie w niczym nieuchybiający wzorowi sprawiedliwego władcy.

68 R. X i XI 1, s. 203.

69 *Ibidem*, s. 202.

70 Poniższe uwagi dotyczą tylko części fragmentu Długoszowej oceny zakonu krzyżackiego. Szerzej na ten temat m.in.: **J. Krzyżaniakowa**, *Poglądy Jana Długosza na zakon krzyżacki i jego stosunki z Polską*, Studia Grunwaldzkie 1992/2, s. 7–37; **W. Polak**, *Poglądy Długosza na prawne relacje miedzy Zakonem Krzyżackim a Polską*, [w:] **A. Pobóg-Lenartowicz**, **M. Derwich** (red.), *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Dąbrowie Niemodlińskiej przez Instytut Historii WSP w Opolu i Instytut Historyczny UWr, Opole 1995, s. 201–211; **idem**, *Aprobata i spór*….

71 **J. Dąbrowski**, *Dawne dziejopisarstwo*…, s. 238.

przychylnie[72], lecz jej aspiracje polityczne uważał za przeciwne interesom polskim[73]. Okrucieństwo widoczne w działaniach krzyżackich uważał za niegodne zakonowi jako ustanowionemu do realizacji innych zadań.

Te same dwie okoliczności wyjaśniają, dlaczego dwa razy doszło do zdecydowanej zmiany Długoszowego spojrzenia na Krzyżaków. Po raz pierwszy doszło do tego po zagarnięciu ziem pomorskich (krytyka została pogłębiona w związku z chrztem Litwy), a po raz drugi – po roku 1466, gdyż II pokój toruński był przez Długosza uważany za przejaw sprawiedliwości dziejowej. Przejawem tej zmiany było różne ocenianie decyzji o sprowadzeniu zakonu do Polski. Początkowo uważał ją za słuszną, później ostro krytykował[74].

Pisząc o zdobyciu przez Krzyżaków ziem należących do Królestwa Polskiego, prezentował ich jako podstępnie działających gwałcicieli i rabusiów ziem polskich[75]. Natomiast omawiając toczone procesy, widział ich jako zabiegających o korzystne wyroki tylko dzięki stosowaniu wybiegów, zawierających – odległe od istoty rzeczy – zmyślenia, oraz przekupstw. Odmiennie postępowali Polacy, dochodzący swoich racji na podstawie przedstawionych dowodów[76].

Długoszowym przykładem podstępności krzyżackiej były przyczyny akceptacji propozycji Władysława Łokietka, dotyczącej pomocy w sprawie pomorskiej. Wysłane przez zakon posiłki zbrojne, rzekomo celem niesienia pomocy księciu polskiemu, w rzeczywistości miały doprowadzić do krzyżackiego zagarnięcia

---

[72] **M. Koczerska**, *Mentalność Jana Długosza*…, s. 134; **S. Gawlas**, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, [w:] **F. Kiryk** (red.), *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci*, Pol. Tow. Hist., Olsztyn 1984, s. 12.

[73] W porównaniu z poglądami Pawła Włodkowica, stanowisko Długosza uznać należy za odległe od radykalizmu. Kanonik Krakowski nie krytykował założeń ideowych zakonu krzyżackiego, jak to czynił Włodkowic (zob. **S. Bełch**, *Paweł Włodkowic jako historyk i jego wpływ na Długosza*, Teki Historyczne 1959/10, s. 75–101), lecz tylko prowadzoną chrystianizację Litwinów; zob. **W. Polak**, *Aprobata i spór*…, s. 227).

[74] R. VI, s. 323. W Długoszowym spojrzeniu na krzyżaków ważną cezurą był chrzest Litwy. Oznaczał odebranie uzasadnienia działaniom krzyżackim, a sami Krzyżacy, postrzegani dotąd jako wrogowie polskich fundatorów i dobroczyńców, ukazani zostali jako odstępcy od celu dla nich właściwego. Stali się zatem wrogami Królestwa Polskiego i Kościoła w Polsce (zob. **W. Polak**, *Aprobata i spór*…, s. 231).

[75] **J. Krasuski**, *Obraz Niemiec i stosunków polsko-niemieckich w polskich kronikach średniowiecznych*, [w:] **A. Czubiński** (red.), *Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa. Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Pajewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, PWN, Warszawa 1987, s. 64; **idem**, *Polska i Niemcy. Dzieje wzajemnych stosunków politycznych (do 1932 roku)*, PIW, Warszawa 1989, s. 113–139.

[76] R. X i XI 2, s. 28–30.

Pomorza[77]. Z tego samego powodu, po zdobyciu tej ziemi i częściowym wymordowaniu i wygnaniu jej mieszkańców, zakon miał podjąć zabiegi o trwałe posiadanie zdobyczy[78]. Działania te zostały przez kanonika krakowskiego porównane do sieci, którą „usiłowali niezwykle sprytnie upleść celem wysuwania niesłusznych roszczeń do ziemi pomorskiej, do jej własności i słusznego nad nią panowania"[79]. Dodał do tego, że zakonnicy na uwadze mieli tylko własne korzyści, a nie polskie, co wykazało doświadczenie upływającego czasu.

Podstępność krzyżacka wyrażała się także w dążeniu do legalizacji zdobyczy. W ujęciu Długosza, Krzyżacy, podejmując rokowania z Brandenburgią, zmierzali do uzyskania tytułu prawnego do władania zdobytymi ziemiami.

Jak napisał pod rokiem 1311: „wielka żądza krzyżacka zagarnięcia Pomorza" nakazywała dokładanie wszelkich starań, aby bez skrupułów, pod jakimkolwiek pozorem uzyskać tytuł własności[80]. Służyło temu zawarcie umowy sprzedaży z Brandenburgią, mimo że jej władcy wiedzieli „że nie mają żadnego prawa do zawarcia takiej umowy i odstępowania nie swojej własności"[81].

Długoszowym przykładem podstępności krzyżackiej w toku procesu było zakwestionowanie uprawnień sadu warszawskiego (1339 r.). Sędziowie papiescy mieli świadomość, że zarzut niewłaściwości był jednym z wybiegów prawnych, obok takich jak krętactwo czy fałszywe zeznania. Dlatego oświadczywszy, że dysponują pełnymi uprawnieniami, odrzucając zarzut krzyżacki, przyjęli polskie skargi i zeznania[82].

Krytykując Krzyżaków, Długosz nie ograniczał się tylko do komentowania i oceniania wydarzeń. Posługiwał się również dostępnymi mu tekstami, w których znajdował antykrzyżackie zarzuty – jego zdaniem – powszechnie znane i niemożliwe do odparcia. Należała do nich bulla papieża Klemensa V z 1311 r., w której poruszona została sprawa okrucieństw, jakich dopuszczali się napastnicy w Prusach i podczas rzezi dokonanej w Gdańsku[83]. Zarzucono im wady będące zaprzeczeniem ideałów rycerskich (chciwość, pycha, okrucieństwo[84], obłuda[85],

[77] R. IX, s. 58–59.
[78] *Ibidem*, s. 84.
[79] *Ibidem*, s. 283.
[80] *Ibidem*, s. 85.
[81] R. IX, s. 86. Następnie (s. 86–89) Długosz umieścił treść dokumentu obejmującego umowę krzyżacko-brandenburską.
[82] R. IX, s. 249.
[83] *Ibidem*, s. 94–100.
[84] Wskazują na to m.in. dwa fragmenty *Annales*: R. VI, s. 259 (ocena przybycia pierwszych Krzyżaków do Polski) i R. IX, s. 76 (ocena zagarnięcia Pomorza).
[85] R. X, s. 339.

barbarzyństwo[86]), prowadzenie niegodziwych wojen z katolickimi Polakami i Litwinami[87] (w przypadku tych ostatnich nastąpiła zmiana oceny najazdów krzyżackich po przyjęciu chrześcijaństwa), brak szczerego pragnienia pokoju w stosunkach z Polską oraz niewierność okazaną władcom polskim, ich fundatorom[88].

Długosz wykorzystał również, dotyczącą Krzyżaków, XIV-wieczną przepowiednię św. Brygidy, zawartą w *Revelationes*[89]. Przytoczone słowa mistyczki zakończył własnym stwierdzeniem: „Dlatego przyjdzie na nich czas, w którym połamią się ich zęby, prawa ręka zostanie okaleczona i zostanie okulawiona ich prawa noga, aby żyli i poznali samych siebie"[90]. Proroctwo św. Brygidy historyk połączył z informacją o znaku Bożym – komecie, która „wróżyła okrutną i długotrwałą wojnę i usunięcie Krzyżaków z ziem, które zajęli"[91].

Krytyka krzyżackiej pychy pojawiła się w *Annales* m.in. w powiązaniu z przekonaniem, że wraz ze wzrostem bogactw dusze z natury zuchwałe i bezczelne ogarnia coraz większa pycha[92]. W ujęciu Długoszowym doprowadziło to do dysponowania przez Krzyżaków ogromnymi majątkami. Zapomnieli jednak o wyświadczonych im przez księcia Konrada i innych polskich władców różnych dobrodziejstwach, skutkiem których ich zakon, ze skromnego i ubogiego, doszedł do potęgi i zamożności[93].

Swoistym podsumowaniem negatywnej oceny może być Długoszowa opowieść o zajeździe w Brześciu Kujawskim, podczas którego Władysław Łokietek miał przedstawić krzywdy wyrządzone Polsce przez Krzyżaków: zajęcie dziedzictwa królewskiego bez wypowiedzenia wojny, palenie miast i wsi, mordowanie lub wygnanie poddanych wiernych królowi polskiemu. Zabór Pomorza został określony jako rzecz niegodziwa, gdyż zakon, wezwany do jego obrony, powinien mieć na uwadze swoją regułę i cel, który miał realizować, oraz dobrodziejstwo wyświadczone przez księcia Konrada. Swoją ocenę Długosz zakończył przeko-

---

[86] Najbardziej przejmujący opis okrucieństwa krzyżackiego podczas najazdów na ziemie polskie Długosz umieścił we fragmencie dotyczącym ataku na Mazowsze (R. IX, s. 180–181).

[87] R. IX, s. 63.

[88] *Ibidem*, s. 201.

[89] **Santa Brigitta**, *Revelationes*, Book II, wyd. C.C. Undhagen, B. Bergh, Uppsala 2001; zob. **A. Waśko**, *Arystokraci ducha. Obraz społeczeństwa średniowiecznego w „Revelationes" św. Brygidy szwedzkiej*, Księgarnia Akad., Kraków 2009, s. 77 i n.

[90] R. XII 3, s. 171.

[91] *Ibidem*; zob. **M.H. Malewicz**, *Zjawiska przyrodnicze w relacjach dziejopisarzy polskiego średniowiecza*, Ossolineum – Wyd. PAN, Wrocław 1980, s. 39–40.

[92] R. IX, s. 120.

[93] *Ibidem*, s. 84.

naniem, że wyrządzając tyle krzywd Krzyżacy ściągną na siebie zemstę Bożą, jeżeli zawiedzie ludzka[94].

5. Polsko-krzyżackie traktaty pokojowe w ocenie Długosza

Omawiając w *Annales* spory polsko-krzyżackie, Długosz przedstawił wydarzenia polityczno-militarne i prawno-procesowe, począwszy od krzyżackiego zagarnięcia Pomorza (1308 r.), a skończywszy na II pokoju toruńskim (1466)[95]. W ujęciu chronologicznym tworzą one trzy grupy wydarzeń: z I połowy XIV w.[96], z pierwszego ćwierćwiecza XV w. (wydarzenia „Wielkiej wojny" 1409–1411 i kolejne procesy polsko-krzyżackie) oraz z okresu wojny trzynastoletniej (1454–1466). W ujęciu Długosza istotną rolę pełniły orzeczenia sądowe i traktaty pokojowe. Z wydarzeń najwcześniejszych były to: orzeczenie legatów papieskich, ogłoszone w Warszawie (1339 r.) i traktat pokojowy zwarty w Kaliszu (1343 r.); z wydarzeń należących do drugiej grupy – I pokój toruński (1411 r.); a z trzeciej – II pokój toruński. Z wydarzeń tych, dla przebiegu sporów i kronikarskich ocen, szczególne znaczenie miały: dla strony krzyżackiej – pokój kaliski[97], a dla strony polskiej – wyrok warszawski. Nie został on wprawdzie wyegzekwowany, ale jego treść stała się ważnym argumentem, m.in. podczas rokowań w 1414 r., kiedy to przypomnienie treści tego orzeczenia posłużyło do wysunięcia maksymalnego programu rewindykacji ziem polskich zdobytych przez Zakon w XIV w.

Na kartach *Roczników* treść traktatu kaliskiego została sprowadzona do trzech warunków: zrzeczenia się przez Kazimierza Wielkiego prawa i własności ziem pomorskiej, chełmińskiej i michałowskiej, rezygnacji z przyszłego domagania się na drodze sądowej ich zwrotu oraz rezygnacji z używania tytułu księcia pomorskiego[98]. Warunki pokojowe Długosz określił jako niesprawiedliwe i nader uciążliwe (takie miało być zdanie biskupów) czy bardzo ciężkie i przykre (zdaniem króla polskiego). Przedstawiając zawarcie pokoju w 1343 r., historyk najpierw podkreślił negatywne stanowisko wszystkich polskich biskupów, z arcybiskupem

---

[94] *Ibidem*.

[95] Na temat strony doktrynalnej sporów polsko-krzyżackich zob. **K. Tymieniecki**, *Sprawy polsko-krzyżackie w świetle teorii polityczno-prawnych okresu średniowiecza*, [w:] **P. Kaława**, **C. Strzeszewski**, **M. Rechowicz** (red.), *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 3: *Kościół w ramach społeczeństwa*, Lublin 1969, s. 431–449.

[96] Na ten temat zob. **H. Chłopocka**, *Procesy Polski z zakonem krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, PTPN, Poznań 1967.

[97] **S. Szczur**, *Historia Polski*…, s. 496.

[98] R. IX, s. 282–283.

na czele, dowodzących, że doszło do jego podpisania na warunkach niesprawiedliwych i ciężkich. Następnie zostały wskazane dwie przyczyny, odmiennej od biskupiej, woli Kazimierza Wielkiego. Były to: niebezpieczeństwo jednoczesnej wojny z trzema wrogami, wobec trwania już konfliktu z Litwinami i Rusinami, oraz cechy samego króla. Zdaniem Długosza, Kazimierz Wielki „wzdragał się przed tym, co należało przeprowadzić zbrojnie i przy użyciu oręża". Jako władca wolał sprawy sporne z Krzyżakami załatwiać ugodowo, nawet z krzywdą dla państwa polskiego[99].

Opisywane przez kanonika krakowskiego wydarzenia z pierwszego ćwierćwiecza XV w. charakteryzowały się tym, że działania militarne prowadzone po roku 1411 były wielokrotnie wznawiane i przerywane kolejnymi rozejmami. W spory toczone w tym okresie zaangażowane były nie tylko obie strony i papiestwo, ale także, w różnym czasie i zakresie, uczestnicy soborów w Konstancji i Bazylei oraz monarchowie europejscy z Zygmuntem Luksemburczykiem na czele. Z wydarzeń tego okresu dla poglądów Długosza najważniejszy był traktat pokojowy zawarty w Toruniu (1411 r.). Pisząc o nim historyk ponownie posłużył się określeniem „pokój na warunkach niesprawiedliwych i niekorzystnych dla Królestwa Polskiego". Ostrzejsze określenie znalazło się w tytule tego fragmentu („Król Władysław za radą wielkiego księcia Litwy Aleksandra zawiera haniebną szkodliwą dla Polaków wieczystą ugodę z Prusakami")[100]. Z warunków pokojowych Długosz napisał tylko o trzech, dodając, iż „o tym wszystkim mówi szerzej dokument dotyczący zawartego wówczas wieczystego układu". Słowa te dowodzą, że autor *Roczników* ten dokument znał. Poinformował o zwrocie przez

[99] Długosz napisał: „Król Kazimierz okazał się zupełnie niepodobny do ojca, który dłużej wojował i pozwolił się raczej przytłoczyć starości i śmierci, niż by się dał nakłonić do którego ze wspomnianych warunków, przekonany, że przez podejmowanie trudów żołnierskich i ustawiczne wojny z wrogami, zdobył bardzo znaczne wpływy oraz niezwykłe zaszczyty i rozgłos dla siebie i państwa u obcych i przyszłych pokoleń" (R. IX, s. 284). Znajdujące się dalej słowa krytyki były zdecydowanie surowsze: „A ja [Długosz – J.S.] nie mogę wystarczająco wyrazić mojej niechęci do króla polskiego Kazimierza, który zaniechał obowiązków wojennych, by nakładem większych kosztów ucztować, by się chwalić, że posiada w skarbcu złożoną większą ilość złota, by hołdować znów uciechom żołądka i Wenery, by prowadzić życie bez trudów, osławione z powodu rozkoszy. Lekceważąc nakazy ojca, okazał się bardziej małoduszny i gnuśny w obronie ojczyzny od biskupów i kapłanów, człowiekiem o gorszym charakterze, spragnionym pokoju i oby nie gnuśności. A przecież powinien był przewyższać innych nie tylko odwagą, ale sprytnym postępowaniem i pełnym znoju działaniem. Za krótki okres pokoju, który należało zerwać choćby nazajutrz gdyby taki przypadek zdarzył, z powodu najmniejszej obrazy, miał zostawić Polakom i swoim następcom królom polskim, długą, trwająca bez przerwy walkę o ziemię pomorską" (s. 285).

[100] R. X i XI 1, s. 202.

stronę polską zdobytych zamków i uwolnieniu jeńców, o wypłaceniu przez Krzyżaków w trzech ratach kwoty stu tysięcy kóp szerokich groszy praskich (zdaniem historyka, król polski mógł domagać się kwoty dziesięciokrotnie wyższej) oraz o litewskiej przynależności Żmudzi do śmierci Władysława Jagiełły i Witolda[101].

Komentując zawarty pokój, Długosz zaczął od krytyki ogólnej. Zarzucił bowiem wszystkim reprezentantom strony polskiej, że nikt, ani król, ani Witold, ani pozostali doradcy nie odczuwali krzywdy doznanej przez Królestwo Polskie, tracąc ziemie, które mogły być w tym momencie odzyskane. Następnie zawęził krytykę do osoby Władysława Jagiełły, zarzucając mu nie tylko, że „nie troszczył się zupełnie o odzyskanie ziem swojego Królestwa Polskiego, gdy nadarzyła się ku temu okazja (oblężenie Malborka), ale że za wystarczające uznał litewskie odzyskanie Żmudzi, „nawet z okrojeniem Królestwa Polskiego, o które przede wszystkim winien był mieć staranie". Natomiast wobec doradców znalazł swoiste wytłumaczenie. Zdając sobie sprawę z wielkiego okrojenia terytorium państwa polskiego, nie mieli odwagi sprzeciwić się proponowanemu traktatowi, by nie urazić ani króla polskiego, ani wielkiego księcia litewskiego.

Lata 1411–1414 przyniosły narastanie konfliktu polsko-krzyżackiego. Jako przyczyny Długosz wskazał treść I pokoju toruńskiego i polskie dążenia do jego rewizji, połączone z postulatami odzyskania XIV-wiecznych strat terytorialnych, oraz niedotrzymanie warunków traktatu przez Krzyżaków. Zamykając fragment *Annales* poświęcony tym latom, zgodnie ze swoimi wcześniejszymi zarzutami, historyk stwierdził, że – skutkiem decyzji pozbawionych rozsądnych podstaw – wspaniałe i godne pamięci zwycięstwo grunwaldzkie nie przyniosło żadnych korzyści, stając się w końcu przedmiotem drwin. Zwycięstwo to było natomiast bardzo pożyteczne dla Litwy[102].

Postanowienia II pokoju toruńskiego, wieńczącego wojnę trzynastoletnią, zostały szeroko omówione w *Annales*. Najpierw Długosz opisał przebieg publicznego zawarcia traktatu pokojowego[103], następnie przedstawił główne jego postanowienia, dotyczące odzyskania przez Królestwo Polskie utraconych ziem, a przez Kościół polski – oderwanego biskupstwa chełmińskiego[104], a w końcu

[101] W sposób pełny warunki pokoju z 1411 r. przedstawił **S.M. Kuczyński**, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Wyd. MON, Warszawa 1980.

[102] R. X i XI 1, s. 203. Krytyczna ocena Długosza nie była odosobniona. Zob. **L. Kolankowski**, *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*, wyd. 3 popr. i uzup., do druku przygotował Z. Kolankowski, Olsztyn 1991, s. 36 (autor zaznaczył, że traktat z 1411 r. już przez ówczesnych Polaków postrzegany był raczej jako rozejm niż trwały pokój).

[103] R. XII 3, s. 167–168.

[104] *Ibidem*, s. 169–170.

– „możliwie najściślej" – całą treść traktatu[105]. Dzień zawarcia pokoju uznany został za moment „znakomitego wyniesienia Królestwa Polskiego". Uzasadniając tę ocenę wskazał na cudownie ujawnione miłosierdzie Boga, który przywrócił Polsce oderwane terytoria, uspokoił i zjednał wroga, czyniąc z niego przyjaznego, oraz „uciszył pełne niepokojów wojny". Podniósł przy tym długotrwałość i krwawość zmagań o utracone ziemie, które zostały ujęte jako Boże ćwiczenie wytrzymałości śmiertelnych[106].

Opisywane wydarzenia Długosz ujął zgodnie z wizją Boga – surowego sędziego. Napisał bowiem: „Bo też wszyscy śmiertelni, którzy bezprawnie zajmują cudzą własność winni lękać się Bożej woli, która zwykła karać dość surowo tych, którzy wbrew prawu przywłaszczają sobie cudzą własność w chwili, gdy mają przekonanie, że są całkiem bezpieczni"[107]. Stwierdził wreszcie, że w dniu zawarcia pokoju zwyciężyła „prawda, chociaż przez wiele wieków była osłaniana mrokiem" i doszło do wyjaśnienia tego, „co Krzyżacy na różne sposoby, pod różnymi podstępami pretekstami poddawali w wątpliwość".

6. Długosz o orzeczeniach zapadłych w sporach polsko-krzyżackich

Przedstawiane procesy i zapadłe w nich orzeczenia zostały przez historyka ujęte w dwa schematy, zależnie od zgodności ich treści z programem rewindykacji terytorialnych. W ten sam sposób przedstawił charakterystyki sędziów. W tym ujęciu sprawą nieistotną był charakter sądu: polubowny (przed monarchami – arbitrami), czy papieski (przed legatami). Zgodnie z pierwszym schematem, Długosz pokazał orzeczenia potwierdzające racje krzyżackie, a zgodnie z drugim – decyzje sądzących, zgodnie z treścią wyroku warszawskiego z 1339 r. O znaczeniu tego wyroku dla Długosza świadczy umieszczenie, bezpośrednio po przedstawieniu treści orzeczenia wrocławskiego (1420 r.)[108], streszczenia mowy

[105] *Ibidem*, s. 171–174.

[106] Długosz stwierdził: „Tego dnia nadto moc Boża swoim zwyczajem, nie oddalając na początku niebezpieczeństw, ale dopuszczając ich mnożenie, wreszcie przyszła z pomocą, kiedy niemal wszystko zostało całkowicie zniszczone i wbrew wszelkiej nadziei, dzięki godnej podziwu łaskawości swej opatrzności zakończyła okrutną wojnę, która się ciągnęła 13 lat", R.XII 3, s. 169.

[107] R. XII 3, s. 169.

[108] R. XI 2, s. 115; zob. **A. Prochaska**, *Wyrok wrocławski*, Przegląd Historyczny 1909/9, s. 49 i n.; **Z.H. Nowak**, *Materiały źródłowe do sprawy wyroku wrocławskiego Zygmunta Luksemburczyka w procesie polsko-krzyżackim w 1420 r.*, Zapiski Historyczne 1976/41/3, s. 149 i n.; **idem**, *Ze studiów nad procesem polsko-krzyżackim w roku 1420. Justyfikacja Zygmunta Luksemburczyka*,

wygłoszonej przez Pawła Włodkowica[109]. Treść ogłoszonego przez Zygmunta Luksemburczyka wyroku zaskoczyła delegatów polskich, gdyż potwierdziła postanowienia pokoju z 1411 r. i wynikającą z nich nienaruszalność terytorium krzyżackiego[110]. W związku z tym, w swoim wystąpieniu mistrz krakowski najpierw powołał się na dokumenty związane z procesem i wyrokiem warszawskim sprzed osiemdziesięciu laty, potwierdzające, że ziemie pomorska, chełmińska i michałowska stanowiły i stanowią własność Królestwa Polskiego tytułem prawa naturalnego[111]. Następnie podniósł sprzeniewierzenie się zakonu prawu boskiemu i prawu narodów oraz podstępność zdobycia tych obszarów przez Krzyżaków. W końcu zażądał, aby król węgierski jako arbiter zapoznał się z tymi dokumentami i wykonał wyrok z 1339 r.

6.1. Orzeczenia

Proces 1320 r. został obszernie zrelacjonowany przez kanonika krakowskiego. Rozpoczął on od momentu wyznaczenia sędziów przez Stolicę Apostolską[112], rzetelnego przedstawienia stanowiska strony polskiej i nieważności zakwestionowania uprawnień orzekających przez stronę krzyżacką, zapowiadającą pełne odwołanie się do papieża. Dodał, że pod wpływem pełnomocników Władysława Łokietka sędziowie pominęli nieważne odwołanie zakonne. W stworzonym przez historyka obrazie procesu dominuje rzetelność i staranność sędziów oraz reprezentantów strony polskiej, a także ciągła nieobecność pełnomocników zakonnych. W efekcie, po roku postępowania, sprawa została do tego stopnia „należycie uzasadniona i wyjaśniona przez przedstawienie dokumentów, przywilejów i dowodów oraz sprowadzenie poważnych świadków”[113], że pozostawało tylko wydanie orzeczenia. Zgodnie z ogłoszonym wyrokiem, Zakon został zobowiązany do zwrotu Królestwu Polskiemu niesłusznie zagarniętej ziemi pomorskiej, zapłacenia odszkodowania i pokrycia kosztów procesu[114]. Zamykając swoją opowieść

Sprawozdania Toruńskiego Tow. Nauk. 1976/28, s. 60 i n.; **S. Zajączkowski**, *Studia nad procesami Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1420–1423*, Ateneum Wileńskie 1937/12, s. 282 i n.

109 R. XI 2, s. 117.

110 **S. Szczur**, *Historia Polski*…, s. 497.

111 R. XI 2, s. 116.

112 R. IX, s. 138.

113 *Ibidem*, s. 143.

114 *Ibidem*, s. 144.

o tym procesie, Długosz napisał: „Brzmienie tego wyroku – żeby lepiej wyjaśnić to, o czym mówiliśmy – jest następujące" i załączył jego treść[115].

Także tzw. proces warszawski został omówiony przez Długosza, choć bardziej skrótowo[116]. W tym przypadku historyk rozpoczął od stwierdzenia, że skutkiem papieskiego zapoznania się ze skargą polską, opartą na rozsądnym i dojrzałym materiale dowodowym[117], świadczącą, że Krzyżacy dopuścili się wyjątkowo okrutnego rozlewu krwi chrześcijańskiej i zagarnięcia ziem zamieszkiwanych przez chrześcijan, była decyzja o wysłaniu do Polski specjalnych legatów. Zostali oni wyposażeni w szerokie i wyjątkowe uprawnienia do wydawania wyroków[118]. Według Długosza, zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, mogli oni skazać mistrza i Zakon wraz ze wszystkimi pomagającymi i wspierającymi, a nawet ich wykląć.

Omawiając proces warszawski, Długosz powtórzył sformułowanie o wystarczającym udokumentowaniu i wyjaśnieniu sprawy rozmaitymi środkami dowodowymi. Tak samo jak we fragmencie dotyczącym wyroku z 1320 r., najpierw skrótowo przedstawił treść orzeczenia warszawskiego (przysądzenie Królestwu Polskiemu Pomorza i ziem sąsiadujących, zobowiązanie Krzyżaków do zapłaty odszkodowania i pokrycia kosztów procesu), a następnie po słowach: „Wszystko to zawiera w obszerniejszej postaci odpis wyroku, który brzmi następująco"[119] – załączył ten dokument.

Odmiennie zostały przedstawione: oceniana jako niesprawiedliwa, decyzja papieska z 1419 r.[120] i orzeczenie ogłoszone w Budzie przez Zygmunta Luksemburczyka. Pisząc o decyzji z 1419 r., Długosz wskazał, że została ogłoszona za podpuszczeniem krzyżackim, wynikającym z pragnienia zawarcia trwałego pokoju.

Komentując wyrok wydany przez króla węgierskiego, kanonik krakowski rozpoczął od stwierdzenia, że było to orzeczenie suche, gdyż nakazywało dochowanie treści pokoju z 1411 r. i niepełne co do treści, bo nie takiego spodziewali się polscy delegaci. Nie było zgodne ani z odczuciem, ani z rozsądkiem czy przekonaniem wynikającym z przedstawionych dowodów. Jego treść, wynikająca z woli króla Zygmunta, zawiodła nadzieje Polaków, którzy nie szczędzili trudów

[115] *Ibidem*, s. 144–147.
[116] *Ibidem*, s. 250–251. Z publikacji **J. Bieniaka** na temat tego procesu zob. *Geneza procesu polsko-krzyżackiego w 1339 r.*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 1980/24, s. 23–50.
[117] R. IX, s. 248; zob. **A. Wojtkowski**, *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, PTH, Olsztyn 1968.
[118] R. IX, s. 248.
[119] *Ibidem*, s. 251–263.
[120] R. XI 2, s. 94–99.

i kosztów, by uzyskać decyzję o innej treści. Zdaniem kanonika krakowskiego, polskiej decyzji o przyjęciu wyroku i zachowaniu pokoju z Krzyżakami miało towarzyszyć przekonanie, że z pomocą Bożą dojdzie do ostatecznego pokonania Zakonu[121].

W Długoszowych informacjach o polsko-krzyżackich procesach i wyrokach pojawiły się uwagi dotyczące problematyki dowodowej. W 1419 r., w celu wykazania słuszności swego stanowiska pojawić się miało krzyżackie żądanie sprawdzenia przez posłów papieskich przywilejów i praw zakonnych. Ryzyko przewiezienia oryginałów dokumentów do Rzymu uzasadniło przybycie przedstawicieli papieża do Malborka celem sporządzenia kopii. W wyniku tych działań – zdaniem Długosza – doszło do zmiany stanowiska wysłanników papieskich. Z posłów i wspólnych sędziów dla obu stron, stali się nie tylko obrońcami Krzyżaków, ale – pisze historyk – być może w wyniku przekupstwa lub prośby krzyżackiej, zawziętymi wrogami sprawy polskiej. Zaczęli zatem usprawiedliwiać Krzyżaków i potępiać króla polskiego[122]. W dalszej kolejności w *Annales* został zamieszczony tekst pisma polskiego, krytykującego posłów papieskich. Zostało ono skierowane przez Władysława Jagiełłę do papieża Marcina V. W piśmie tym znalazła się m.in. obrona króla polskiego przed zarzutem popierania wojen niesprawiedliwych[123].

W odniesieniu do procesu wrocławskiego, pisząc o zbliżającym się terminie ogłoszenia wyroku polubownego przez Zygmunta Luksemburczyka, Długosz podkreślił wcześniejsze przybycie posłów polskich celem przeciwstawienia się wywodom i dokumentom strony krzyżackiej[124].

6.2. Orzekający

Pierwsza grupę scharakteryzowanych przez Długosza sędziów, rozpatrujących spór polsko-krzyżacki, tworzą władcy – arbitrzy: dwaj monarchowie z rodu Luksemburgów (królowie Jan i Zygmunt) i Karol Robert Andegaweński, król Węgier. Na tle zdecydowanej krytyki Luksemburgów, zarzuty skierowane wobec Andegawena (współarbitra, Wyszehrad, 1331 r.)[125] zostały ograniczone tylko do

[121] *Ibidem*, s. 29.
[122] *Ibidem*, s. 95.
[123] *Ibidem*, s. 96.
[124] *Ibidem*, s. 115.
[125] R. IX, s. 136–147.

wskazania jego łatwowierności, która spowodowała, że został nakłoniony do aprobaty czeskich uzgodnień z Krzyżakami.

Janowi Luksemburskiemu historyk zarzucił pełnienie funkcji obrońcy zakonu, a nie rozjemcy w sporze. Miał on nie tylko bronić chytrymi słowami stanowiska krzyżackiego, ale także zabiegać o utrzymanie ważności sprzedaży Pomorza, dokonanej przez niego na rzecz Krzyżaków. Zdaniem Długosza, władca ten uważał siebie za prawnego właściciela ziemi pomorskiej. Uzupełnieniem tej krytyki było stwierdzenie, że został przekupiony złotem, srebrem i innymi darami.

Zdecydowaną i ostrą krytykę skierował Długosz przeciwko Zygmuntowi Luksemburczykowi. Wynikało to z pozycji tego władcy w sporze polsko-krzyżackim. Przez dziesięć lat był bowiem arbitrem w tym konflikcie (od zjazdu w Lubowli[126] do ogłoszenia wyroku wrocławskiego[127]). Dzięki jego pomocy miał być realizowany, wskazany przez historyka, program rewindykacji terytorialnych[128].

Zygmunt Luksemburczyk został pokazany jako człowiek pełen pomysłów i podstępnych planów, składający przebiegłe obietnice[129], czego przykładem było usuniecie z tekstu porozumienia potępienia Krzyżaków i planu podziału ziemi pruskiej[130]. Innym przykładem wskazanym przez Długosza było wykorzystanie nieobecności doradców króla polskiego podczas negocjacji w Lubowli. Dlatego nieco dalej historyk poinformował, że polscy prałaci i panowie nie pochwalali decyzji zapadłych na tym zjeździe, ale nie dysponowali już żadną możliwością ich unieważnienia[131].

Krytykując króla Zygmunta, kanonik krakowski stwierdził także, że jako podstępnie osaczony i przekupiony przez Krzyżaków nie chciał wysłuchać strony polskiej i zapoznać się z jej stanowiskiem. Kierując się do tego radami krzyżackimi, władca ten wydał wyrok we Wrocławiu, mający – zdaniem Długosza – znamiona

---

[126] Podczas tego zjazdu podjęta została decyzja o przekazaniu królowi Zygmuntowi sporu polsko-krzyżackiego do rozstrzygnięcia polubownego (R. X i XI 1, s. 216–219). Wydany przez niego wyrok tymczasowy potwierdził pokój toruński. Wyrok ostateczny miał zapaść po zbadaniu sprawy przez wysłannika króla węgierskiego Benedykta Makraya. Proces został wznowiony w Budzie (1414 r.), ale nie wyszedł poza spory proceduralne. W dalszej kolejności spór oddano do rozstrzygnięcia Soborowi w Konstancji. Towarzyszyło temu pozostawienie Zygmuntowi Luksemburczykowi do rozstrzygnięcia innych kwestii spornych (poza tzw. procesem doktrynalnym). Pragnąc kontrolować spór, nie dążył on do jego rozstrzygnięcia.

[127] Ponowna polska zgoda na arbitraż króla węgierskiego (1419 r.) była skutkiem braku decyzji soborowej w sprawie sporu polsko-krzyżackiego.

[128] R. X i XI 1, s. 202–203.

[129] *Ibidem*, s. 217.

[130] *Ibidem*, s. 222.

[131] *Ibidem*, s. 220.

wielkiej niesprawiedliwości i niegodziwości, gdyż zatwierdzał pokój toruński z 1411 r. Autor *Annales* napisał więc: „Każdy rozsądny, sprawiedliwy i dokładny badacz mógłby namacalnie stwierdzić przewrotność króla rzymskiego Zygmunta. Niemal wszystkie paragrafy ogłasza na korzyść Zakonu", pokazując „że nie był rozjemcą ani sędzią stron, ale raczej opiekunem i obrońcą strony krzyżackiej[132].

Na tle negatywnie ocenianego Zygmunta Luksemburczyka, Władysław Jagiełło został pokazany jako władca prawy i prostoduszny, dla którego zobowiązanie było kwestią sumienia i nienaruszalną świętością[133]. Podobnie jak Karol Robert Andegaweński miał łatwo ulegać sugestiom Luksemburczyka i zgadzać się z jego decyzjami niekorzystnymi dla Polski. Długosz skrytykował więc Jagiełłę, który „godząc się na podstęp Zygmunta nie uważał tego za hańbę i przynoszące ujmę sławie jego i Królestwa Polskiego"[134]. Układ „podstępność Zygmunta – prostoduszność Władysława Jagiełły" znalazł się w informacji o rozprawie przed królem rzymskim. Podstęp władcy węgierskiego, dążącego do przeciągania procesu, miał polegać na nakłonieniu władcy polskiego do poddania się wyrokowi przyszłemu, zapowiadanemu jako korzystny dla Królestwa Polskiego. Zdaniem historyka prostoduszny Władysław I miał uwierzyć temu oświadczeniu i zgodzić się na rozstrzygnięcie przedstawione przez Zygmunta[135].

Drugą grupę sędziów, chwalonych przez Długosza, tworzyli legaci wyrokujący w Warszawie w 1339 r. Historyk podkreślił ich sumienność i dokładność. Postępując zgodnie z instrukcją, przestrzegać mieli przepisów prawa, a ustanowienie sadu w Warszawie gwarantowało, że proces nie będzie narażony na zarzuty krzyżackie. Sędziom tym, pracującym przez półtora roku, udało się przesłuchać godnych i znakomitych – zdaniem historyka – świadków[136], dochowując przy tym terminów wyznaczonych przez Stolicę Apostolską.

7. Wnioski

Dla spojrzenia Jana Długosza – historyka na spór polsko-krzyżacki podstawowe znaczenie miało zwycięskie zakończenie wojny trzynastoletniej, którego autor *Annales* był świadkiem. Znaczenie dodatkowe miał kilkudziesięcioletni dystans czasowy pomiędzy chrztem Litwy i Żmudzi, zwycięstwem grunwaldzkim i ob-

[132] R. XI 2, s. 119.
[133] R. X i XI 1, s. 218.
[134] *Ibidem*, s. 221.
[135] **S. Szczur**, *Historia Polski*…, s. 496.
[136] R. IX, s. 249.

radami soborowymi w Konstancji, a okresem pisania *Roczników*. Dzięki tym okolicznościom kanonik krakowski prezentował wydarzenia z perspektywy trwałości polskiej chrystianizacji narodów litewskiego i żmudzkiego oraz wielkiego sukcesu polityczno-militarnego, otwierającego czas Polski potężniejącej.

W ujęciu Długoszowym trwałość akcji chrystianizacyjnej spowodowała, że postrzeganie relacji polsko-krzyżackich zostało zamknięte w ramach „christinitas", czego konsekwencją było skoncentrowanie uwagi na sprawach terytorialnych (soborowy tzw. proces prawny), przy mniejszym zainteresowaniu, poza narracją o obradach w Konstancji, problematyką chrystianizacyjną (soborowy tzw. proces o zasady). Oznaczało to, że dla Długosza nie działalność misyjna, lecz problematyka agresji krzyżackiej oraz polskich strat terytorialnych i akcji rewindykacyjnej stały się najważniejsze.

Dla Jana Długosza – człowieka schyłku średniowiecza, wyrażającego swoje poglądy polityczno-prawne poprzez dzieło historyczne, najważniejsze były religijność (wizja Boga – surowego sędziego karzącego przywłaszczających sobie cudzą własność i ujawniającego swoje miłosierdzie poprzez zwycięski dla Polaków koniec wojny trzynastoletniej) i patriotyzm (uczynienie z interesu państwa polskiego, ujmowanego publiczno-prawnie jako Korona Królestwa Polskiego, najważniejszego kryterium oceny postaci i wydarzeń). Te dwie cechy prowadziły do dwubiegunowego ujęcia stron i uczestników sporu polsko-krzyżackiego. Wszelkie działania niezgodne z interesem polskim, bez względu na podmiot, były oceniane negatywnie. Towarzyszyło temu mnożenie zarzutów i ich powielanie. W przypadku Krzyżaków, prezentowanych jako agresorzy, osią krytyki był zarzut podstępności, a wobec sędziów wyrokujących na ich korzyść – zarzut stronniczości. Ta sama przyczyna uzasadniała krytykę władców polskich i ich doradców, rezygnujących z troski o odzyskanie ziem utraconych przez Polskę. Natomiast działania zgodne z interesem polskim były aprobowane, w przypadku Władysława Łokietka – stawiane za wzór, a sędziowie tak orzekający byli przedstawiani jako sumienni i rzetelni.

Wskazanej dwubiegunowości odpowiada sposób przedstawiania przez Długosza traktatów pokojowych i wyroków. Niezgodne z programem rewindykacji terytorialnych omawiane były skrótowo, bez załączenia ich tekstu, a zgodne z tym programem – obszernie, w zasadzie z załączeniem tekstu.

W ujęciu Jana Długosza, z perspektywy potężniejącej Polski, przystępującej do realizacji swojej misji w jej części Europy, sprawy sporu polsko-krzyżackiego były ważne, ale należały już do przeszłości.

Bibliografia

Źródła:

J. Długosz, *Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, PWN, Varsaviae 1964 i n., z tłum. J. Mrukówny i in., *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, księga IX Warszawa 1975, księga X i XI cz. 1 Warszawa 1982, księga XI cz. 2 Warszawa 1985, księga XI cz. 3 Warszawa 2009, księga XII cz.1 Warszawa 2009, księga XII cz. 2 Warszawa 2009, księga XII cz.3 Warszawa 2009.

Opracowania:

Baczkowski K., *Dzieje Polski średniowiecznej (1370–1506)*, Fogra, Kraków 1999.

Banaszak M., *Chrzest Żmudzi i jego reperkusje w Konstancji*, [w:] M.T. Zahajkiewicz (red.), *Chrzest Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Red. Wyd. KUL, Lublin 1990, s. 57–77.

Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. I: *Do połowy XV wieku*, PWN, Warszawa 1973.

Baszkiewicz J., *Władza*, Ossolineum, Wrocław 1999.

Bełch S., *Paweł Włodkowic jako historyk i jego wpływ na Długosza*, Teki Historyczne 1959/10, s. 75–101.

Bieniak J., *Geneza procesu polsko-krzyżackiego w 1339 r.*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 1980/24, s. 23–50.

Biskup M., *Dyplomacja polska czasów Kazimierza Jagiellończyka*, cz. 1, *W kręgu wielkiego konfliktu zbrojnego z Zakonem Krzyżackim (1447–1466)*, [w:] M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, PWN, Warszawa 1987, s. 173–229.

Biskup M., *Działalność dyplomatyczna Jana Długosza w sprawach pruskich w latach 1454––1466*, [w:] S. Gawęda (red.), *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. I, PWN, Warszawa 1980, s. 141–167.

Biskup M., *Trzynastoletnia wojna z zakonem krzyżackim 1454–1466*, Wyd. MON, Warszawa 1967.

Biskup M., **Labuda G.**, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka, społeczeństwo, państwo, ideologia*, Wyd. Morskie, Gdańsk 1986.

Boockmann H., *Jan Falkenberg i jego obrona zakonu krzyżackiego*, tłum. J. Szewczyk, Zapiski Historyczne 1976/41, s. 61–75.

Boockmann H., *Johannes Falkenberg. Der Deutsche Orden und die polnische Politik. Untersuchungen zur politischen Teorie des suteren Mittelalters. Mit einen Auhang: Die Satire des Johannes Falkenberg*, Gottingen 1975.

Borkowska U., *Historiograficzne poglądy Jana Długosza*, [w:] S. Gawęda (red.), *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. II: Referaty i komunikaty wygłoszone na międzynarodowej sesji w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1980 r., Warszawa – Kraków 1985, s. 73–82.

Borkowska U., *Treści ideowe w dziejach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Red. Wyd. KUL, Lublin 1983.

Boss B., *Johannes Falkenberg OP und der preussich-polniche Streit vor dem Konstanzer Konzil*, Zeitschrift fur Kierchengeschrichte 1896/16, s. 386–397.

Brandmuller W., *Das Konzil von Konstanz 1414–1418*, Bd I–II, Paderborn, 1991–1998.

Chłopocka H., *Procesy Polski z zakonem krzyżackim w XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, PTPN, Poznań 1967.
Christiansen E., *Krucjaty północne*, przeł. J. Szczepański, REBIS, Poznań 2009.
Dąbrowski J., *Dawne dziejopisarstwo polskie do 1480 r.*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.
Dąbrowski J., *Korona Królestwa Polskiego w XIV wieku. Studium z dziejów rozwoju polskiej monarchii stanowej*, Universitas, Kraków 2010.
Długopolski E., *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Universitas, Kraków 2009.
Ehrilch L., *Sprawa Falkenberga na Soborze w Konstancji*, Sprawozdania PAU 1952/53, s. 384–391.
Fijałek J., *Dwaj dominikanie krakowscy: Jan Biskupiec i Jan Falkenberg*, Lwów 1925.
Franzen A., *Sobór Konstancjański. Problemy, zadania i stan badań*, [w:] P. Taras (red.), *„Concilium". Międzynarodowy przegląd teologiczny. Wybór artykułów 1–10 z numeru 1865/6*, Poznań 1968, s. 506–532.
Gawęda S., *Ocena niektórych problemów historii ojczystej w „Rocznikach" Jana Długosza*, [w:] S. Gawęda (red.), *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. I, Warszawa 1980, s. 181–203.
Gawlas S., *Świadomość narodowa Jana Długosza*, [w:] F. Kiryk (red.), *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci*, Pol. Tow. Hist., Olsztyn 1984, s. 115–123.
Grzybowski K., *Ojczyzna, naród, państwo*, PIW, Warszawa 1977.
Grzybowski K., *Rozwój myśli państwowej na Uniwersytecie Krakowskim w I połowie XV wieku*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, Kraków 1964, s. 139–149.
Hay D., *Europa w XIV i XV wieku*, tłum. H. Zaremska, PIW, Warszawa 2001.
Kłoczowski J., *Europa słowiańska w XIV–XV wieku*, PIW, Warszawa 1984.
Kłoczowski J., *Polacy a cudzoziemcy w XV wieku*, [w:] Z. Stefanowska (red.), *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, PWN, Warszawa 1973, s. 38–67.
Koczerska M., *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, Studia Źródłoznawcze 1971/XV, s. 109–140.
Kolankowski L., *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*, wyd. 3 popr. i uzup., do druku przygotował Z. Kolankowski, Olsztyn 1991.
Krasuski J., *Obraz Niemiec i stosunków polsko-niemieckich w polskich kronikach średniowiecznych*, [w:] A. Czubiński (red.), *Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa. Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Pajewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, PWN, Warszawa 1987, s. 35–67.
Krasuski J., *Polska i Niemcy. Dzieje wzajemnych stosunków politycznych (do 1932 roku)*, PIW, Warszawa 1989.
Krzyżaniakowa J., *Poglądy Jana Długosza na zakon krzyżacki i jego stosunki z Polską*, Studia Grunwaldzkie 1992/2, s. 7–37.
Krzyżaniakowa J., *Pojęcie państwa i narodu w „Rocznikach" Jana Długosza*, [w:] S. Gawęda (red.), *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. II: Referaty i komunikaty wygłoszone na międzynarodowej sesji w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1980 r., Warszawa – Kraków 1985, s. 73–82.
Krzyżaniakowa J., **Ochmański J.**, *Władysław II Jagiełło*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1990.
Kuczyński S.M., *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Wyd. MON, Warszawa 1980.

Kuksewicz Z., *Zarys filozofii średniowiecznej. Filozofia łacińskiego obszaru kulturowego*, PWN, Warszawa 1986.

Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, C.H. Beck, Warszawa 2000.

Malewicz M.H., *Zjawiska przyrodnicze w relacjach dziejopisarzy polskiego średniowiecza*, Ossolineum – Wyd. PAN, Wrocław 1980.

Nowak Z.H., *Materiały źródłowe do sprawy wyroku wrocławskiego Zygmunta Luksemburczyka w procesie polsko-krzyżackim w 1420 r.*, Zapiski Historyczne 1976/41/3, s. 149–158.

Nowak Z.H., *Ze studiów nad procesem polsko-krzyżackim w roku 1420. Justyfikacja Zygmunta Luksemburczyka*, Sprawozdania Toruńskiego Tow. Nauk. 1976/28, s. 60–72.

Palacz R., *Filozofia polska wieków średnich*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.

Papée F., *Jan Długosz, jego czasy i jego dzieła*, Tow. Pedagog., Lwów 1897.

Pieradzka K., *Dwie relacje kronikarskie o Soborze w Konstancji*, [w:] J. Garbacik i in. (red.), *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, PWN, Warszawa 1960, s. 235–253.

Pieradzka K., *Uniwersytet Krakowski w służbie państwa i wobec sporów w Konstancji i Bazylei*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, PWN, Kraków 1964, s. 91–137.

Polak W., *Aprobata i spór. Zakon Krzyżacki jako instytucja kościelna w dziełach Jana Długosza*, Tow. Nauk. KUL, Lublin 1999.

Polak W., *Poglądy Długosza na prawne relacje miedzy Zakonem Krzyżackim a Polską*, [w:] A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich (red.), *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Dąbrowie Niemodlińskiej przez Instytut Historii WSP w Opolu i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Opole 1995, s. 201–211.

Prochaska A., *Wyrok wrocławski*, Przegląd Historyczny 1909/9, s. 49–58.

Ptasiński J., *Denar św. Piotra obrońcą jedności politycznej i kościelnej w Polsce*, Akad. Umiejętności, Kraków 1908.

Santa Brigitta, *Revelationes*, Book II, wyd. C.C. Undhagen, B. Bergh, Uppsala 2001.

Silnicki T., *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, PAX, Warszawa 1954.

Skomiał J., *Aspekty prawne sporu polsko-krzyżackiego do rozpoczęcia Soboru w Konstancji*, [w:] Z. Rau, T. Tulejski (red.), *Bellum iustum versus bellum sacrum. Uniwersalny spór w refleksji średniowiecznej. Konstancja 1414–1418*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2014, s. 92–124.

Skomiał J., *Jan Długosz o Władysławie II Jagielle (Charakterystyka króla w świetle „Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae")*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Iuridica 1994/61, s. 15–31.

Skomiał J., *Polacy i ich terytorium w świetle I księgi „Annales seu Cronicae" Jana Długosza*, [w:] *Symbole historio-iuridicae Lodziensis Julio Bardach dedicatae*, Wyd. UŁ, Łódź 1997, s. 155–165.

Skomiał J., *Polski portret litewskiego księcia. Witold Kiejstutowicz w świetle „Annales" Jana Długosza* (w druku).

Sondel J., *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymsko-katolicki*, Wyd. UJ, Kraków 2006.

Strup Ph.H., *The Reform of the Concil of Constanc (1414–1418)*, London 1994.

Szczur S., *Historia Polski. Średniowiecze*, Wyd. Literackie, Kraków 2002.

Szelińska W., *Jan Długosz. Stolico e primo geografo polacco*, Zakł. Nar. im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984.

Tazbir J., *Polska przedmurzem Europy*, Wyd. Książkowe Twój Styl, Warszawa 2004.
Tymieniecki K., *Sprawy polsko-krzyżackie w świetle teorii polityczno-prawnych okresu średniowiecza*, [w:] P. Kaława, C. Strzeszewski, M. Rechowicz (red.), *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 3: *Kościół w ramach społeczeństwa*, Lublin 1969, s. 431–449.
Waśko A., *Arystokraci ducha. Obraz społeczeństwa średniowiecznego w „Revelationes" św. Brygidy szwedzkiej*, Księgarnia Akad., Kraków 2009.
Winowski L., *Stosunek średniowiecznej Europy do obcych-innowierców*, Prawo kanoniczne 1961/4, s. 593–680.
Włodek M., *Odnaleziona „satyra" Falkenberga*, Studia Historyczne 1971/XIV/4 (55), s. 477–491.
Wojtkowski A., *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, PTH, Olsztyn 1968.
Zahajkiewicz M.T., *Chrzest Litwy*, [w:] idem (red.), *Chrzest Litwy. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Red. Wyd. KUL, Lublin 1990, s. 33–56.
Zajączkowski S., *Studia nad procesami Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1420––1423*, Ateneum Wileńskie 1937/12, s. 282–403.

Jakub SKOMIAŁ

THE DISPUTE OVER THE POLISH-TEUTONIC CHRONICLES OF JAN DŁUGOSZ

(Summary)

For the present in the *Annales* point of view on the Polish-Teutonic dispute, the primary importance was the victorious ending of the Thirteen Years' War, which Długosz had witnessed, and additionally – a decades-distance in time between the baptism of Lithuania and Samogitia as well as the Grunwald victory and Council of Constance, and the period of writing of the *Annales*. These two circumstances led the canon of Cracow to present the events from the perspective of the sustainability of the effects of Polish Christianization, as well as military and political successes, opening the history of Poland becoming more powerful and acceding to fulfill its historical mission in that part of Europe ("rampart"). From this perspective, the Polish-Teutonic dispute was significant, but belonged to the past.

In Długosz's depiction the durability of Lithuanian and Samogitian Christianization, which finalized Polish-Teutonic relations in the "christanitas", resulted in focusing attention on territorial matters (Conciliar so-called legal process), and not on the issue of Christianization (Conciliar so-called doctrine process). For a historian, the most important matter is not missionary activity, but Teutonic aggression causing Polish territorial losses and The Recovery action.

For Jan Długosz – a man of the late Middle Ages, the most important values were piety and patriotism. The first manifested itself in the vision of God punishing those who appropriate the property of others, and a God who is showing his mercy through the victorious for the Polish side result of Thirteen Years' War. The value of the second manifested itself in making the interest of the Polish state, from public-law perspective, the most important criterion for assessing people and events. The outcome of these values was a two-fold depiction of the parties in the Polish-Teutonic conflict. This was reflected in the writings with the portrayal of the Teutonic Knights as insidious aggressors, of the judges adjudicating in their favor as being biased, and in criticizing Polish rulers

and their advisers who abandoned efforts to recover lost lands. Another manifestation involved praising the rulers aiming at the recovery of losses, that is proceeding in accordance with the interests of Poland, and the depiction of so ruling judges as conscientious and reliable. The indicated twofoldedness was also reflected in Długosz's account of peace treaties and verdicts.

Keywords: Polish-Teutonic dispute, Jan Długosz